

## Notka biograficzna

Anieli Stanisława Mikołajczak z domu Wietrzycka urodziła się 21 grudnia 1921 roku w miejscowości Bnin w ówczesnym województwie pomorskim. Była najmłodszą z pięciorga rodzeństwa. Miała szczęśliwy dom i kochającą rodzinę. Należała do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Gdy skończyła siedemnaście lat, w 1939 roku wybuchła druga wojna światowa, która, jak sama mówi, zniszczyła całą Jej młodość. Rodzice zostali wysiedleni do miasteczka Łomazy, a ona sama została zmuszona do pracy u Niemców. Doświadczyła wtedy wielu przykrości i ciężkich przeżyć. Musiała przez kilka miesięcy kopać rowy przeciwczołgowe w lesie wędrując dziennie w jedną i w drugą stronę po 15 km, a jedynym całodziennym pożywieniem była miska zupy z brukwi i kawałek chleba. Za próbę ucieczki została postawiona pod murem do rozstrzelania. Jednak modlitwa i nakreślony na piersi znak krzyża ocalił Jej życie.

W okupację prawie wszystkie kościoły były pozamykane. Na mszę świętą chodziła do małego kościółka, oddalonego od miejsca Jej pobytu 20 kilometrów. W nim w każdą niedzielę o godzinie 9 odprawiana była tylko jedna msza święta. W zimie wstawała o godzinie 4 rano, żeby zdążyć i przemierzała tę odległość w głębokim śniegu i przy dokuczliwym mrozie. Miejscowy ksiądz widząc każdej niedzieli na mszy świętej nieznaną mu do tej pory osobę, zaprosił Ją pewnego razu na szklankę gorącej herbaty i kromkę odsmażonego na oleju chleba, chociaż sam miał go niewiele. I to było całe śniadanie. Jednak rozgrzanej w ten sposób łatwiej było, jak wspomina, wracać w trudnych zimowych warunkach do domu.

Po zakończeniu wojny wyszła za mąż we wrześniu 1945 i zamieszkała z mężem we Włocławku. Tutaj na świat przyszło dwóch synów. Wówczas poświęciła się całkowicie rodzinie prowadząc dom i opiekując się dziećmi oraz troszcząc się o ich wychowanie i wykształcenie. Kiedy chłopcy podrośli podjęła pracę w Zakładzie dziewiarsko-krawieckim we Włocławku. Pozostała wierna temu miejscu pracy aż do przejścia na emeryturę w roku 1981.

Jej pasją był śpiew. Przez ponad 40 lat śpiewała w Chórze Katedralnym we Włocławku jeżdżąc z koncertami niemal po całej Polsce.

Od dzieciństwa bardzo lubiła czytać książki. Ten nawyk, mimo coraz słabszego wzroku, pozostał Jej do dzisiaj i nadal je czyta oraz bieżącą prasę. Posiada doskonałą pamięć

opowiadając na przykład o przeżyciach z czasów okupacji lub wspominając swoje rodzeństwo. Z wyboru mieszka sama i jest osobą w pełni samodzielną. Sama opłaca na pobliskiej poczcie czynsz i wszystkie media. Nad Jej życiem dyskretnie czuwają synowie otaczając Ją troskliwą i serdeczną opieką oraz troszczą się o stan zdrowia zapewniając pomoc medyczną.

Doczekała się trzech wnuków oraz trojga prawnucząt.

Notka biograficzna autorstwa syna Anieli Mikołajczak, J. Mikołajczyka